

Brytyjska policja stworzyła czarną listę pracowników

26 marca 2018

Policyjni szpiedzy mieli w Wielkiej Brytanii pomagać firmom budowlanym w tworzeniu czarnych list pracowników. Chodziło o osoby, które narzekały na naruszanie zasad bezpieczeństwa, warunki pracy oraz sposób ich traktowania. Znalezienie się w takiej bazie powodowało, że praktycznie nie było szansy na znalezienie pracy.

Sprawę ujawniło Euronews. Zarzut jakoby policja, w tym specjalne oddziały, dostarczyła informacji, które pojawiły się na czarnej liście, a ich pozyskanie było finansowane przez główne firmy budowlane w kraju, jest udowodniony. Skandal związany z czarną listą wybuchł w 2009 roku, po tym, jak regulator rządowy wysłał śledczych do biur należących do The Consulting Association w Droitwich, w hrabstwie Worcestershire. Na miejscu odkryto wtedy odręcznie wykonaną bazę danych, zawierającą informacje o 3212 pracownikach. Korzystać z niej miało ponad 40 firm budowlanych, które sprawdzały swój przyszły personel.

Na podstawie tzw. black list, osobom, które się na niej znalazły, odmawiano zatrudnienia. Czarna lista, jak podaje Euronews, miała zawierać również szczegóły politycznych poglądów pracowników, ich kompetencji i działań związkowych.

W związku z ujawnieniem sprawy, wypłacono już miliony funtów odszkodowania. Wśród ubiegających się o rekompensatę był m.in. związek zawodowy Unite. W 2016 roku za 256 pracowników otrzymał od firm budowlanych 10 milionów euro. Jednak wobec zaangażowanych w sprawę policjantów nie wyciągnięto konsekwencji.

Źródło: NowyObywatel.pl